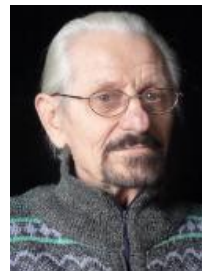


JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, kabaret Czart, restauracja Czarcia Łapa, występy, Kazimierz Pawełek |

My wychodziliśmy do publiczności

Chyba do jednego z pierwszych programów napisałem piosenkę o dziwnej dziewczynie „Dziwaczka” do tekstów Władysława Ćwika. Śpiewała ją Danka Wójtowicz. „Był raz chłopiec, co włosy miał czarne...” i tak dalej. Tam była taka *recitativa*, wstawka, gdzie ona pytała: „Pan mnie prosi do tańca?” I wychodziła do facetów. Mężczyźni różnie reagowali. Jeden mówił: „Tak!” Drugi: „Nie!” Wtedy ona śpiewała: „Nie ma chłopca, nie. Chłopca nie było. Wino w szklance, saksofon, co wciąż gra. Pan mnie prosi tak bardzo. To miło. To nieprawda, to wcale nie łaża” Tak to się kończyło. Jeszcze do tej pory pamiętam tekst. Nikt z nią nie zatańczył, bo nie miał odwagi. Gdyby to zrobił, to Danka była na tyle elastyczna, że zrobiłaby parę obrotów, ja bym wymyślił coś muzycznie i skończylibyśmy piosenkę... Bo w kabarecie człowiek musiał być przygotowany na różne sytuacje, że trzeba będzie coś przerwać, kiedy ktoś z widowni coś powie. To różnie mogło być.

Później napisałem piosenkę „Wyjdź z mojego życiorysu” do tekstu Kazika Pawełka. Wykonywała ją Hanka Świetlicka. Ona śpiewała do chłopca: „Wyjdź z mojego życiorysu, nowych kart mi nie dopisuj” i tak dalej. I nie ściągała ludzi na scenę, tylko ona do nich wychodziła. Oni bardzo różnie reagowali. Niektórzy byli zażenowani, niektórzy coś odpowiadali. Raczej robiliśmy tak, że były kontaktowe rzeczy. Że my wychodziliśmy do publiczności, a nie ściągaliśmy publiczność na scenę.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-12-11, Lublin |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Redakcja | Maria Buczkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |